

Emazet & Procent, Fajrant

EP nie kończy EP nie spoczywa na laurach
Procent maratończyk i miejska astma
nie czas na fajrant to proces który trwa nadal
trzymaj się wariat i nigdy się nie poddawaj
gdy dzień szykuje kanał szykuje zamach szykuje dramat
kompletnie bezgrednie jak organy ściągania
też chciałby żyć tu bez kombinowania
mieć spokój zamiast zapierdalania
karuzela marzeń jak Maanam
nie ma co się wkręcać gdy atmosfera przygnębia
przy zaciśniętych pięściach przetrwać
i odegrać tu gdzie stacje metra ciągle toczymy walkę
można przegrać potyczkę ale wygrać kampanie
wyjebałeś się wczoraj popatrz to już historia
w naszych słabościach tkwi nasza głupota
nowy dzień jak nowa zwrotka nowy rozdział
EP kiedy wracamy to dajemy po oporach
Fajrant buch fajrant luz
póki co jadę znów kilkadziesiąt słów
ta zanim przerwa na robocie jednak
i tak spalim nie jednego po kłopotcie
spędzam dzień po dniu po skosie równowagę utrzymuje
jednak tak jak utrzymuje mnie werwa
jakaś przerwa jakieś ze trzy lata w sumie
co poradzić machnęło się zwrotkę tu i ówdzie
po co ten pośpiech mówię wolniej
kolejny miech za mną jakiś pech się ciągnie
nieudolnie próbował wkraść się w moją monotonię
i status mimowolnie a nie sforsował mojego rapu
gdy będę miał dosyć babrania się w tym głównie
wotum zaufania wciąż działa bezzarzutnie
ja wyczuwam chujnie jak najdalej od niej
jebać chodźmy na fajka fajrant i nas nie ma
Fajrant bierz ją i krusz
to chwilowa przerwa dla naszych dusz
fajrant potrzebny jest każdemu
więc jeśli chcesz odpocząć to wracaj do domu
Fajrant bierz ją i krusz
to chwilowa przerwa dla naszych dusz
fajrant potrzebny jest każdemu
więc jeśli chcesz odpocząć to wracaj do domu
Mam od dawna fajrant szkoły też nie ogarniam
rap praca to mit a rap zabawa prawda
czas ogarnąć się no i proste też tak mówię
lecz na razie mówię a wnioski mam w dupie
do przodu powoli po cichaczku jak shaolin
ale jak już coś pierdolnie to usłyszą cię w Mongolii
życie nabiera tempa ja sobie nic nie wkręcam
chce je brać w całości nie jak szaraki w kęsach
To nie kinder party chodź nie rządze w tej hierarchii
być upartym mieć pochowane po rękawach karty
nie kłamać starać się nie łamać tych przykazań
i wierzyć w to że sensei intencje wynagradza
to coś więcej niż mówią bloki
to coś więcej niż lokalny patriotyzm
może są na świecie piękniejsze widoki
ale to miejsce daje mi coraz więcej mocy
to jest jak dymu tuman
ja to kumam ty ty ty kumas
idzie chmura ty ty nie zamulaj, aha
Fajrant bierz ją i krusz
to chwilowa przerwa dla naszych dusz
fajrant potrzebny jest każdemu
więc jeśli chcesz odpocząć to wracaj do domu

Fajrant bierz ją i krusz
to chwilowa przerwa dla naszych dusz
fajrant potrzebny jest każdemu
więc jeśli chcesz odpocząć to wracaj do domu
Słowa ledwo nie lekko wczoraj była najba
dziś pierdole nie robie na wszystko wyłożona wajcha
czas na fajrant czas na gifta lighta
[?] mafia to wszystko mnie nastraja dzisiaj
walcze o to by nastąpiła cisza
telefon mnie wnerwia go wyłączę kierbas
jest tu pełna zimna herba do pełna wyjebana na hejnał
trza przykomarować bo człowiek dętka
a wieczorem ta kolenda i ta kolejna
Od listopada do marca ludzi tu podkurwia chandra
promień czekają na ciepły dzień łaknąc światła
światło nosze je w sobie jak Natałka
myślę o followapach patrząc jak śnieg pada tańcząc
moja dziewczyna żali się że nic nie pisze o niej
nawinę takiego jointa o niej że spłonie
mam fajrant przed następną płytą się ogarniam
moc uwalniam dostaje ją w zamian
Jeden zamyka melanz zwraca uwagę na szczegóły
symbol minionej epoki jak pałac kultury
poznałem siebie z tej strony i dzięki za awantury
nie chce chałtury więcej kręcę becel im prędzej tym lepiej
inwestycje czekają na nas
Szybki szmal Warszawska armia W do WA 7122 K.T.R też to ogarnia
jeszcze będzie bajka tym czasem nie czas na fajrant